

Sygn. akt IA Ca 1529/12

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 maja 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: SSA Marzanna Góral

Sędziowie: SA Zbigniew Stefan Cendrowski

SO del. Joanna Zaporowska (spr.)

Protokolant:st. sekr. sąd. Monika Likos

po rozpoznaniu w dniu 28 maja 2013 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa L. S.

przeciwko R. R. (1)

o ochronę dóbr osobistych

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowy w Warszawie

z dnia 28 lutego 2012 r., sygn. akt XXIV C 636/11

1. oddala apelację;

2. zasądza od L. S. na rzecz R. R. (1) kwotę 2070 (dwa tysiące siedemdziesiąt) złotych tytułem zwrotów kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt IA Ca 1529/12

UZASADNIENIE

Powód L. S. w pozwie o ochronę dóbr osobistych skierowanym przeciwko R. R. (2), domagał się zobowiązania go do usunięcia skutków umyślnego naruszenia dóbr osobistych powoda, spowodowanego zeznaniami pozwanego złożonymi w procesie o sygnaturze XIV K 207/05 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa, poprzez opublikowanie na własny koszt na stronie 5 tygodników (...) i (...) czcionką nr 18 stosownego oświadczenia, zawierającego przeproszenie powoda za rozpowszechnianie o nim nieprawdziwych informacji, jakoby był dziennikarzem nierzetelnym, ujawniał swoje źródła informacji i pisał stronicze artykuły. Powód domagał się również zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kwoty 35 000 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę, z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

R. R. (1) nie uznał żądania pozwu.

Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 28 lutego 2012 r. oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego koszty procesu.

Oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach: L. S. jest dziennikarzem, autorem licznych artykułów prasowych (w Gazecie (...), (...), (...), Gazecie (...)), o tematyce społeczno – politycznej, zawierających krytykę wielu instytucji (policji, ZUS-u). W związku z działalnością powoda wielokrotnie ukazywały się w mediach sprostowania i przeprosiny, składane tak przez niego, jak i redakcje mediów, w których publikowane były materiały jego autorstwa. W związku ze swoją działalnością zawodową powód był też wielokrotnie stroną różnych postępowań cywilnych, zazwyczaj o ochronę dóbr osobistych. Wśród tych spraw była sprawa IC 1045/10 Sądu Okręgowego w Krakowie, z powództwa R. R. (1) przeciwko L. S. oraz Grupie (...) o ochronę dóbr osobistych. Jednym z wniosków dowodowych złożonych w tym postępowaniu przez L. S. było przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka E. R. – osoby z którą R. R. (1) jest od lat skonfliktowany.

W związku z konfliktem między R. R. (2) a E. R. toczyły się lub toczą sprawy sądowe, cywilne i karne. Sprawa cywilna z powództwa R. R. (1) przeciwko E. R. o ochronę dóbr osobistych została wniesiona w grudniu 2009 r. do Sądu Okręgowego dla Warszawy – P. w W.. W sprawie karnej jaka toczyła się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy – Mokotowa (sygn.. XIV K 207/05) E. R. oskarżona była z art. 190 § 1 k.k. W sprawie tej na rozprawie w dniu 4 grudnia 2009 r. R. R. (1) jako świadek zeznał m.in.: „Wraz z panem S. pisała nieprawdziwe artykuły na mnie w prasie. Co do jednej kwestii już musiał złożyć przeprosiny. Druga sprawa toczy się w sądzie cywilnym w W., gdzie pan S. jest oskarżony o naruszenie dóbr osobistych moich i gdzie zeznał, że informacje uzyskał od pani R.”.

W protokole rozpraw z dnia 4 grudnia 2009 r. i z dnia 22 grudnia 2009 r. nie ma zawartych innych stwierdzeń R. R. dotyczących L. S..

Sąd ustalił stan faktyczny sprawy w oparciu o dokumenty, kopie artykułów i sprostowań. Najistotniejszym źródłem służącym weryfikacji stanu faktycznego sprawy były, zdaniem Sądu Okręgowego, protokoły ze sprawy XIV K 207/05, które pozwoliły na dokładne ustalenie wypowiedzi pozwanego, zeznającego jako świadka. Nie ma w nich niektórych stwierdzeń, o których mowa w pozwie złożonym w niniejszej sprawie (choć powód nie kwestionował prawidłowości dołączonych odpisów protokołów).

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo o ochronę dobrego imienia powoda i godności jako dziennikarza nie zasługuje na uwzględnienie (art. 23 i 24 § 1 k.c.). Wskazał, że w świetle art. 23 k.c. ochrona dobrego imienia rozciąga się na życie zawodowe, zaś naruszenie może przybrać postać, rozpowszechniania nieprawdziwych informacji bądź formułowania ocen, które nie mieszczą się w granicach dopuszczalnej krytyki. Z kolei dokonując oceny, czy nastąpiło naruszenie dobra osobistego, należy stosować kryteria obiektywne, uwzględniające odczucia ogółu i powszechnie przyjmowane normy postępowania. Przepis art. 24 § 1 k.c. formułuje domniemanie prawne bezprawności naruszenia dobra osobistego, jednak ciężar udowodnienia naruszenia dobra osobistego spoczywa na powodzie (art. 6 k.c.). Sąd Okręgowy stwierdził, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, a działanie pozwanego nie było bezprawne. Pozwany wypowiedział słowa, które stały się przyczyną wniesienia powództwa w niniejszej sprawie, zeznając jako świadek w sprawie karnej. Słowa te pozostają na znacznym poziomie ogólności i zostały wypowiedziane w związku z odpowiedziami na pytania zadawane podczas składania zeznań. Słowem tym, które stanowią logiczną całość z resztą wypowiedzi pozwanego, nie sposób przypisać cech celowego i zawinonego działania, były efektem ogólnej wiedzy pozwanego na temat publikacji i działalności powoda. Ponadto, jako zeznania świadka, mogły być obarczone błędem, wynikającym ze zniekształcenia pewnych faktów w procesie myślowym, lub z powodu niedoskonałości ludzkiej pamięci. Pozwany zeznając jako świadek działał w granicach porządku prawnego, w przekonaniu o prawdziwości składanych wyjaśnień. Nie może być zatem mowy o naruszeniu dóbr osobistych. Nadto, w przekonaniu Sądu Okręgowego, działanie pozwanego było pozbawione cech bezprawności. Sąd ten zwrócił też uwagę na fakt, że rozprawa na której pozwany zeznał, odbywała się bez udziału publiczności, oświadczenia pozwanego nie trafiły zatem w ogóle do opinii publicznej, a z pewnością nie było zamiarem pozwanego, aby do tej opinii trafiły.

W dalszej części wyводу Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na to, że nawet gdyby przyjąć, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, to nie jest adekwatnym usunięciem naruszenia skutków jego działań nakazanie opublikowania przeprosin w tygodnikach wydawanych na terenie całego kraju.

Sąd pierwszej instancji uznał zatem żądanie pozwu za niezasadne i oddalił je, tak w zakresie złożenia oświadczenia, jak i zasądzenia kwoty 35 000 zł zadośćuczynienia za krzywdę.

Podstawą rozstrzygnięcia o kosztach postępowania były przepisy art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł powód, zaskarżając go w całości. Zarzucił wadliwą ocenę materiału dowodowego, w tym również szkodliwości działania pozwanego i jego intencji i sprzeczne z materiałem dowodowym przyjęcie, że w zeznaniach pozwanego nie ma niektórych stwierdzeń opisanych w pozwie (art. 233 k.p.c.). Apelujący zarzucił również naruszenie prawa materialnego (art. 23, 24, 448 k.c.).

Wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie zgodnie z żądaniem pozwu oraz zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje: apelacja nie jest zasadna, choć z niektórymi jej zarzutami można się zgodzić.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że część ustaleń Sądu Okręgowego, z trafnością których powód polemizuje w swojej apelacji, była dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy zbędna. Dotyczy to mianowicie wskazywania przez Sąd pierwszej instancji postępowań sądowych z udziałem powoda, które nie wiążą się w żaden sposób z niniejszą sprawą (sygn. III C 193/08 i XX IV C 129/08 Sądu Okręgowego w Warszawie), czy też przeprosin za naruszenie dóbr osobistych składanych w przeszłości przez powoda oraz redakcje z którymi współpracował. Przedmiotem ustaleń, i tu należy częściowo zgodzić się z apelującym, winna być bowiem jedynie treść wypowiedzi pozwanego, z którymi wiąże się zarzut naruszenia dóbr osobistych, ale również postępowania w innych sprawach o tyle, o ile pozostają z nimi w związku.

Odnosnie wypowiedzi pozwanego jako świadka z postępowania w sprawie XIV K 207/05 Sądu Rejonowego dla Warszawy – Mokotowa w Warszawie stwierdzić należy, że powód złożył wniosek o dopuszczenie dowodów z protokołów z 4 grudnia 2009 r. i z 20 grudnia 2010 r. Sąd Okręgowy w niniejszej sprawie, na rozprawie w dniu 16 listopada 2011 r. zwrócił się do Wydziału Karnego o poświadczony za zgodność wskazane protokoły rozpraw (k. 101 akt). Na skutek błędu w dacie, popełnionego przez sekretariat, zwrócono się o protokoły z 4 grudnia 2009 r. i z 20 grudnia 2009 r. (k. 102 akt) i o otrzymaniu tych właśnie protokołów powiadomiono pełnomocników stron pismami z 16 grudnia 2011 r., w tym pełnomocnika powoda (k. 118). Obecny na rozprawie w dniu 7 lutego 2012 r. pełnomocnik powoda nie zgłosił żadnych zastrzeżeń do prawidłowości przesłanych ze sprawy karnej odpisów protokołów. Oświadczył, że wnioski dowodowe zostały zrealizowane w całości i nie zgłaszał innych wniosków. Z powyższego wynika, że zgodnie z zaoferowanymi przez stronę powodową dowodami, ocenie Sądu poddane zostały jedynie wypowiedzi powoda złożone w sprawie karnej XIV K 207/05 na rozprawie w dniu 4 grudnia 2009 r., zaś zarzuty apelującego w tym zakresie, zawarte w piśmie procesowym z dnia 21 sierpnia 2012 r., złożonym w postępowaniu apelacyjnym nie są trafne (w tym zarzut naruszenia art. 233 k.p.c.).

Reasumując należy zatem wskazać, że ocenie Sądu poddana została wypowiedź pozwanego o E. R.: "Wraz z panem S. pisała nieprawdziwe artykuły na mnie w prasie" oraz wypowiedź: „Druga sprawa toczy się przed Sądem Okręgowym w Warszawie, gdzie pan S. jest oskarżony o naruszenie dóbr osobistych moich i gdzie zeznał, że informacje uzyskał od pani R.”.

Ustalenia w tym zakresie, jak i pozostałe (oprócz wymienionych na wstępie rozważań prawnych), zostały przez Sąd Okręgowy poczynione prawidłowo i mogą stać się postawą dalszych rozważań.

Sąd Okręgowy analizując powyższe wypowiedzi popadł jednak w wewnętrzną sprzeczność stwierdzając, że „w sprawie nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda, a jego działanie nie było bezprawne”. Kwestia bezprawności działania może być bowiem rozpatrywana wyłącznie wówczas, gdy stwierdzone zostanie naruszenie dóbr osobistych w rozumieniu art. 23 k.c.

Z pierwszej z analizowanych wypowiedzi pozwanego wynika, że przypisywał on powodowi udział w pisaniu przez E. R. nieprawdziwych artykułów prasowych na jego temat. Zarzut pisania nieprawdy, czy pomagania w pisaniu nieprawdy, dotyczący dziennikarza, na którym oprócz norm ogólnych nakazujących prawdomówność, ciążyą dodatkowo w tym względzie obowiązki wynikające z przepisów prawa prasowego, narusza dobra osobiste w postaci dobrego imienia i godności jako dziennikarza. Wskazanie, że powód jest oskarżonym w sprawie, należy również ocenić jako naruszające jego dobra osobiste, skoro nie zostało wykazane, by którakolwiek z wyżej wskazanych sytuacji miała miejsce.

Niemniej należy mieć na uwadze, co słusznie podkreślił Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu swojego rozstrzygnięcia, że pozwany użył wyżej przytoczonych sformułowań, zeznając jako świadek w innej sprawie sądowej. Jest to okoliczność istotna, którą wielokrotnie zajmował się Sąd Najwyższy i sądy powszechne w swoich orzeczeniach. Orzecznictwo przede wszystkim kładło nacisk na to, że składanie zeznań w charakterze świadka jest działaniem w ramach porządku prawnego (v.: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2000 r. III CKN 777/98, LEX nr 51361, wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 grudnia 2010 r., VI A Ca 464/10 LEX nr 110917). W ostatnim z wskazanych wyroków Sąd Apelacyjny trafnie uznał, że składanie zeznań przez świadka w postępowaniach sądowych i przygotowawczych jest działaniem w ramach porządku prawnego, nawet jeżeli podawane fakty obiektywnie nie są prawdziwe lub co do prawdziwości których świadek nie jest w stanie przedstawić dowodów, jeżeli w postępowaniu o ochronę dóbr osobistych wykaże on, że pozostawał wówczas w uzasadnionym obiektywnymi okolicznościami przekonaniu, że podawane fakty są zgodne z prawdą.

Na istotne kwestie związane ze składaniem zeznań przez świadków w postępowaniu karnym zwrócił uwagę Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 stycznia 2004 r. IV CK 304/02 (LEX nr 602281): Zeznania świadków w procesie karnym nader często dotyczą dóbr osobistych, a wypowiedzi takie w innych warunkach byłyby uznane za bezprawne. Jednak konieczność zgromadzenia przez sąd orzekający jak najszerszego materiału, wyłącza w tych wypadkach bezprawność działania. W przeciwnym razie zeznania świadka utraciłyby istotną cechę jaką stanowi **spontaniczność i szczerść. Dopiero złożenie zeznań subiektywnie** nieprawdziwych (fałszywych) wyłącza ochronę prawną, z jakiej korzysta świadek i czyni je bezprawnym w rozumieniu prawa cywilnego.

Przenosząc wyżej przytoczone, trafne konkluzje, dotyczące aspektów zeznań świadków w kontekście bezprawności, na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że wypowiedzi pozwanego, pomimo naruszenia dóbr osobistych powoda, nie nosiły cechy bezprawności.

Odnośnie drugiej z przytoczonych wypowiedzi pozwanego, zeznającego w charakterze świadka, Sąd Okręgowy trafnie ustalił, że z jego powództwa toczyła się przeciwko L. S. i Grupie O. pl. sprawa o naruszenie dóbr osobistych (IC 1045/10 Sądu Okręgowego w Krakowie). Przyczyną wytoczenia powództwa miało być naruszenie dóbr osobistych R. R. (1), do którego miało dojść w publikacji autorstwa powoda pt. „Miliony dla krewnych polityków”. Skoro R. R. (1) zdecydował się na wytoczenie tego powództwa, musiał być subiektywnie przekonany o jego słuszności, a więc i o tym, że oskarżenia prasowe wysuwane przeciwko niemu przez L. S. były nieprawdziwe. W subiektywnym przekonaniu, mając na uwadze tę właśnie sprawę, mógł więc zeznać w sprawie XIV K 207/05, że pan S. jest „oskarżony” o naruszenie jego dóbr osobistych, w sytuacji, gdy L. S. był w istocie „pozwany” o naruszenie tychże dóbr osobistych. Tego rodzaju niedokładność w toku spontanicznej wypowiedzi świadka słuchanego w sprawie karnej nie może być kwalifikowana jako zeznawanie nieprawdy, lecz jako mylne oznaczenie uczestnika procesu (w tym przypadku cywilnego, a nie karnego). Podobnie stwierdzenia, że L. S. informacje na jego temat uzyskał od pani R., mogły być w subiektywnym przekonaniu R. R. (1) prawdziwe, mając zwłaszcza na uwadze

istniejące powiązania i konflikty między tymi osobami. O tym, że L. S. informacje na temat R. R. (1) uzyskiwać mógł od E. R. świadczy jego wniosek dowodowy złożony w sprawie IC 1045/10 Sądu Okręgowego w Krakowie, w którym domagał się przesłuchania w charakterze świadka E. R. na okoliczność „powoływania się na wpływy przez R. R. (1), jego malwersacji finansowych i nadużyć stanowiska” (k. 57 akt). Z treści tego wniosku wynika, że L. S. dysponował informacjami na temat R. R. (1) uzyskanymi od E. R. oraz potwierdza on fakt, że R. R. (1) mógł być w swym subiektywnym odczuciu przekonany o nieprawdziwości tych informacji i źródle ich pochodzenia.

Reasumując można zatem uznać, że ze względu na subiektywne przekonanie R. R. (1) o prawdziwości swoich zeznań składanych w postępowaniu karnym w charakterze świadka, jego wypowiedziom nie można przypisać cechy bezprawności. Powództwo oparte na przepisach art. 24 § 1 i 448 k.c. nie mogło zatem zostać uwzględnione, zaś zarzuty naruszenia tych przepisów okazały się nieuzasadnione. Zatem, pomimo częściowo błędnego uzasadnienia, orzeczenie Sądu pierwszej instancji odpowiada prawu, co skutkuje oddaleniem apelacji powoda (art. 385 k.p.c.).

W świetle tego co powiedziano wyżej za nieistotne uznać należy kwestie dotyczące adekwatności żądania pozwu do stopnia naruszenia dóbr osobistych powoda. Niemniej jednak, wobec poruszenia tego aspektu sprawy przez apelującego w piśmie z dnia 21 sierpnia 2012 r., należy zgodzić się z Sądem Okręgowym, że nawet przyjęcie, że doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda na rozprawie w sprawie karnej, nie daje podstaw do twierdzenia, że adekwatnym jest żądanie zamieszczenia przeprosin w ogólnopolskich tygodnikach. Proces w sprawie sygn. XIV K 207/05 toczący się przed Sądem Rejonowym dla Warszawy Mokotowa nie zainteresował szerszych kręgów opinii publicznej, skoro nawet nie przybył na rozprawę (ani w dniu 4 grudnia 2009 r. ani 22 grudnia 2009 r.) przedstawiciel (...) Polska (pomimo prawidłowego powiadomienia). Dostęp do akt sprawy, ze względu na przepisy procedury, ma bardzo ograniczony krąg osób. Mając to na uwadze publikacja w prasie przeprosin określonej treści, czego domagał się powód, byłaby w tej sytuacji całkowicie niezrozumiała dla opinii publicznej (i nieadekwatna do zaistniałej sytuacji).

Podstawę rozstrzygnięcia o obowiązku zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej były przepisy art. 98 § 1 i 2 oraz 108 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 i § 10 pkt 2 w zw. z §12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. nr163, poz. 1649 ze zm.).